

Załącznik 4. – Praca z tekstem



Złota Kaplica foto. Łukasz Bakuła, Źródło:

https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Z%C5%82ota_Kaplica._Pomnik_Mieszka_I_i_Boles%C5%82awa_I_Chrobrego.jpg [dostęp:10.11.2022]

Warto wiedzieć:

„Złota Kaplica” najczęściej nazywana była „Kaplicą Królewską” lub „Kaplicą Królów Polskich” (czasem dodawano „pierwszych”). Określenie „Złota Kaplica” pojawiło się po raz pierwszy w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym” w roku 1860.¹

Praca z tekstem

Zanim poznacie fragment popularnonaukowego artykułu, przeczytajcie uważnie poniżej sformułowane pytania.

Czytając, zaznaczcie w tekście fragmenty, w których znajdziecie odpowiedzi.

Zastanówcie się, czy autorka tekstu podaje tylko fakty, czy je interpretuje? Odpowiedź uzasadnijcie przykładem.

¹ Źródło: Zofia Ostrowska-Kęmbłowska, *Dzieje Kaplicy Królów Polskich czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997, s. 6.

Pytania do tekstu:

1. Kto i dlaczego zainicjował budowę pomnika pierwszych władców Polski?
2. W jaki sposób zdobyto fundusze na ten cel?
3. Kim byli autorzy pomnika?
4. Co oznacza zwrot: „spiritus movens”?
5. W którym roku budowę zajął się Edward Raczyński?
6. Dlaczego kaplicę wykonano w stylu bizantyjskim i czym ten styl się cechuje?
7. Jaką funkcję przypisano kaplicy?
8. Kto był fundatorem pomnika i co o tym świadczyło?
9. Dlaczego hojność Raczyńskiego spotkała się ze społeczną dezaprobatą?
10. Co było powodem śmierci E. Raczyńskiego? Kiedy i w jakich okolicznościach umarł?

„Największym jednak osiągnięciem Edwarda na polu architektonicznym i, jak się później okazało, dziełem jego życia była Kaplica Królewska, czyli budowa pomnika pierwszych władców Polski w katedrze poznańskiej. Aby zrozumieć, na czym polegało to niezwykle przedsięwzięcie, należy przywołać tutaj najistotniejsze fakty związane z powstaniem pomnika. Impulsem do wzniesienia nowego nagrobka królewskiego w katedrze poznańskiej było prawie całkowite zniszczenie wcześniejszej tumbi Bolesława Chrobrego wskutek zawalenia się w 1790 r. wieży południowej. Z uwagi na trudną sytuację w kraju i utratę niepodległości przez wiele lat nie podjęto jednak w tym kierunku żadnych działań. Dopiero w latach 1815–1817 poważnie i zdecydowanie zajął się tą sprawą proboszcz kapituły gnieźnieńskiej i archidiakon poznański ks. Teofil Wolicki. 2 lipca 1816 r. napisał on odezwę skierowaną do Polaków we wszystkich trzech zaborach. Wyjaśniał w niej motywy i potrzebę budowy pomnika dla Mieszka formułując wokół niego cały program ideowy i stwarzając atmosferę dawnej polskiej świetności oraz solidarności wśród Polaków. Głównym zaś jej przejawem miała być wspólnie podjęta akcja składkowa mająca na celu zbieranie odpowiednich funduszy pozwalających na sfinalizowanie pomnika. Jego wykonanie powierzono wybitnym w skali europejskiej artystom znanym z niezwykłego kunsztu i mistrzostwa. Znaleźli się wśród nich rzeźbiarz Chrystian Daniel Rauch i architekt Karl Friedrich Schinkel. W 1829 r. zmarł jednak ks. Teofil Wolicki – dotychczasowy *spiritus movens* całej inwestycji. Na kontynuatora swoich planów wyznaczył on m.in. Edwarda Raczyńskiego i kanonika Leona Przyłuskiego. W związku z tym, że kanonik Przyłuski został wkrótce przeniesiony do Gniezna, wszystkie sprawy związane z budową pomnika przejął w 1834 r. Edward Raczyński. Do niego też należała cała koncepcja pomnika umieszczonego ostatecznie w jednej z kaplic katedry. Zgodnie z pomysłem Edwarda kaplica-mauzoleum miała być urządzona w stylu bizantyjskim. „Doszedł on bowiem do wniosku, że jej architektura powinna odpowiadać czasom, w których działali pierwsi polscy władcy. Mauzoleum miało być przede wszystkim pomnikiem narodu i świadczyć o potędze państwa polskiego za panowania pierwszych Piastów. Styl bizantyjski pozwalał najlepiej zrealizować te założenia”². W ślad za tym wewnątrz kaplicy urządzono z dużym przepychem, stosując wiele zdobieci i elementów dekoracyjnych, które pochłonęły w zasadzie cały fundusz składkowy. Ponieważ zabrakło pieniędzy na sfinansowanie wykonania posągów pierwszych polskich władców, Edward Raczyński postanowił wystawić je z własnych środków. Jednocześnie na gzymsie pod posągami zlecił wyryć napis Ofiarował do tej Kaplicy Edward Nałęcz Raczyński. Napis ten natychmiast

² W. Molik, *Edward Raczyński 1786–1845*, Poznań 1999, s.214-214.

wywołał oburzenie wśród posłów sejmu prowincjonalnego, którzy uważali, że fundusz składkowy powinien być przeznaczony w pierwszej kolejności na posągi, w dalszej zaś na wystrój kaplicy. Gest hojności Edwarda przyjęto więc z dużą rezerwą, by nie powiedzieć: dezaprobatą. Co zjadliwsi posłowie zarzucali nawet Raczyńskiemu „przywłaszczenie sobie pomysłu i zasług arcybiskupa Teofila Wolickiego oraz całego ze składek narodu wzniesionego pomnika”³. Spór o zaakceptowanie decyzji i efektów pracy Edwarda trwał w sejmie ponad dwa lata. Miał zresztą znacznie szerszy kontekst, niż tylko krytyczne stanowisko wobec napisu umieszczonego przez Raczyńskiego. Cała sprawa legła ogromnym ciężarem na sercu Edwardowi, który usiłował bronić swoich racji, a w styczniu 1845 r. polecił wreszcie napis swój usunąć. Popadał jednak stopniowo w depresję, nie mogąc udźwignąć obciążających go opinii rodaków. One też w znacznym stopniu przyczyniły się do samobójczej śmierci Edwarda. Targnął się na własne życie 20 stycznia 1845 r., strzelając sobie w głowę z armatki. Na tak desperacki krok Edwarda złożyło się zapewne wiele przyczyn: pasmo niezrealizowanych planów i niepowodzeń w życiu społeczno-politycznym, narastająca depresja i urazy fizyczne (m. in. po ataku apoplektycznym), wreszcie poczucie osamotnienia i ostrej krytyki ze strony rodaków.”

Źródło: Alicja Hinc, *Raczyńscy jakich nie znacie*, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s.63-65:

https://regionwielkopolska.pl/wpcontent/uploads/2011/07/5_Raczyscy_jakich_nie_znacie.pdf

[dostęp: 10.01.2023].

³ Ibidem, s.245.